

WALENTYNA CHRUŚCIEL

ur. 1926; Paszki Duże



Miejsce i czas wydarzeń	Paszki Duże, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Tajne nauczanie. Cisi bohaterowie, życie w czasie okupacji, pogrzeb ojca, żołnierz radziecki

Tata zmarł, ale później mieliśmy bardzo dobrego ojczyma

Po tatusia śmierci mamusia wyprawiała konsolacje, bo tatuś był prezesem straży na wsi, w Paszkach. Tort popiekli, wszystko zrobili na tę konsolację. Ławy i stoły były postawione na łąkach, i w domu, i na podwórku, bo prosiło się dużo [gości]. Siostra poszła prosić. Pamiętam jeszcze mieliśmy taką pomoc domową, Marysię, ona była z Kocka. U nas była kilka lat, wspaniała była, poszła prosić ludzi, żeby przyszli. Pamiętam, że [strażacy byli] w hełmach, śpiewali. Mamusia zaraz zamówiła pomnik [dla taty] w Siedlcach, bardzo ładny piaskowiec. I za rok mamusia wyszła za męża. Ojczym był dla nas bardzo dobry, nigdy nie sprzeciwiał się. Myśmy później uczęszczali do szkoły do Radzyna, a z Paszek do Radzyna to było koło siedmiu kilometrów. Część pola zabrali nam na lotnisko – Marynin. Lotnisko było ogromne, był las i do Radzyna od lotniska było ze dwa kilometry szosą. Jak u nas mieszkał pułkownik rosyjski to opowiadał, że ma dwie córki i chyba dwóch synów czy jednego syna, mówił tak: „Ta córka, żeby nic nie robiła, bo musi mieć rączki piękne, a chłopcy to czyścili wszystko.” Ja szłam z kościoła przez lotnisko, żeby sobie skrócić [drogę]. I akurat jechał ten [Rosjanin], co u nas mieszkał. I przystanął, że mnie zabierze, ja mówię, że nie, absolutnie nie pojedę z nim - no, na przymus! Przecież [mieszkamy] w tym samym domu. Usiadłam z tyłu i on coś do mnie mówi, a ja mu język wypięłam, a on nie oglądał się tylko o tak palcem mi [pogroził]. Myślę sobie: skąd on wiedział, jak nie oglądał się? A nie pomyślałam, że jest lusterko.

Data i miejsce nagrania	2018-07-24, Łuków
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"